



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 26 (1958), 18 lutego 2020 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Odstraszanie jądrowe w polityce bezpieczeństwa Francji

Łukasz Kulesa

Prezydent Macron wygłosił 7 lutego br. programowe wystąpienie dotyczące francuskiej strategii odstraszania nuklearnego i obrony. Na szczególną uwagę zasługuje propozycja dialogu na temat europejskiego wymiaru odstraszania jądrowego Francji i oferta udziału w ćwiczeniach. Ze względu na relacje transatlantyczne, z ostrożnością należy natomiast podchodzić do pomysłu wypracowania samodzielnego europejskiego stanowiska w kwestii kontroli zbrojeń.

Kontynuując francuską tradycję programowych wystąpień głowy państwa poświęconych kwestiom odstraszania jądrowego, Emmanuel Macron wygłosił 7 lutego 2020 r. przemówienie w paryskiej École de Guerre. Prezydent zaprezentował francuskie podejście do kwestii nuklearnych i przedstawił nowe inicjatywy w tym obszarze. Tematyka wystąpienia była jednak szersza niż wcześniejszych (ostatnie wygłosił w 2015 r. François Hollande) i wykaczała poza aspekty nuklearne.

Kontekst strategiczny. Według Macrona Francja i Europa muszą zareagować na fundamentalne zmiany środowiska bezpieczeństwa, spowodowane kryzysem liberalnego porządku międzynarodowego. Poza zagrożeniami terrorystycznymi oraz związanymi z rozpadem struktur państwowych, np. w Afryce Północnej, rośnie rywalizacja między mocarstwami jądrowymi, a wraz z nią niebezpieczeństwo konfliktu nuklearnego lub niekontrolowanej eskalacji kryzysów. Macron wymienił zagrożenie szantażem jądrowym lub możliwość stosowania przez przeciwnika polityki faktów dokonanych – co pośrednio wskazuje na obawy związane z polityką Rosji. Jednocześnie potwierdził jednak wolę pogłębienia dialogu z tym krajem, razem z partnerami europejskimi.

Zdaniem prezydenta Francji konieczne jest podjęcie wspólnie przez państwa europejskie większej odpowiedzialności za bezpieczeństwo w wymiarze wojskowym, ale także gospodarczym i ochrony infrastruktury krytycznej. W swoim wystąpieniu prezydent przedstawił zwiększenie europejskich zdolności obronnych i reagowania kryzysowego jako inicjatywę oczekiwaną przez USA i służącą wzmocnieniu, a nie zastąpieniu Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Francuska doktryna jądrowa. Francja tradycyjnie postrzega posiadanie broni jądrowej jako kluczowe dla obrony suwerenności oraz zachowania zdolności do samodzielnego działania w polityce międzynarodowej. Macron podkreślił jednak, że wiarygodne odstraszanie wymaga równoczesnego rozwoju innych elementów potencjału obronnego Francji, w tym sił konwencjonalnych, zdolności do działań w cyberprzestrzeni i kosmosie.

Przemawiając w École de Guerre, prezydent potwierdził główne założenia francuskiej doktryny nuklearnej: wykorzystanie broni jądrowej wyłącznie w samoobronie w razie zagrożenia żywotnych interesów Francji, odrzucenie możliwości użycia taktycznego, nieidentyfikowanie potencjalnych państw-przeciwników, utrzymywanie zdolności do zniszczenia politycznych, gospodarczych i wojskowych ośrodków władzy agresora. Zaznaczył także, że Francja rezerwuje sobie prawo do uprzedniego dokonania jednorazowego nuklearnego ataku – ostrzeżenia przeciw państwu, które jej zagrozi.

Francuski arsenał jądrowy będzie utrzymywany na minimalnym poziomie wystarczającym do wykonania tych zadań. Liczy obecnie mniej niż 300 głowic jądrowych umieszczonych na raketach balistycznych M51 na okrętach podwodnych oraz na pociskach samosterujących ASMPA, przenoszonych przez samoloty Rafale. Macron zapowiedział utrzymanie na odpowiednim poziomie finansowania francuskich zdolności nuklearnych i wspierających je elementów konwencjonalnych (wydatki bezpośrednio związane z odstraszaniem jądrowym wynoszą ok. 12% budżetu obronnego Francji).

Wymiar europejski i transatlantycki. Przed wystąpieniem Macrona pojawiły się spekulacje, że może on zaproponować „europeizację” francuskiego potencjału odstraszania, czyli włączenie się innych państw w finansowanie lub podejmowanie decyzji o użyciu sił jądrowych. Taka propozycja nie padła. Macron – podobnie jak jego poprzednicy – zaznaczył, że francuskie odstraszanie jądrowe i rozumienie żywotnych interesów ma „europejski wymiar”, nie precyzując znaczenia tego sformułowania. Prezydent potwierdził też, że Francja nie przystąpi do Grupy planowania nuklearnego NATO, natomiast będzie uczestniczyć w dyskusjach strategicznych o odstraszaniu, a jej potencjał jądrowy wspiera Sojusz.

Nowym elementem stanowiska Francji było złożenie przez prezydenta propozycji „dialogu strategicznego” z zainteresowanymi partnerami europejskimi – a zatem nie na forum UE – na temat roli francuskiego potencjału odstraszania jądrowego w zapewnieniu bezpieczeństwa zbiorowego Europy. Macron zasugerował także, że zainteresowane państwa mogłyby się przyłączyć (*s’associer*) do ćwiczeń francuskich sił jądrowych.

Kontrola zbrojeń i rozbrojenie. W obliczu [kryzysu systemu kontroli zbrojeń opartego na porozumieniach USA–Rosja](#), Macron zaproponował wypracowanie samodzielnego europejskiego stanowiska w kwestii kontroli zbrojeń konwencjonalnych i nuklearnych. Zdaniem prezydenta państwa europejskie nie powinny pozostawać biernymi obserwatorami wydarzeń, zwłaszcza po upadku amerykańsko-rosyjskiego Traktatu o całkowitej likwidacji pocisków raketowych krótkiego i średniego zasięgu. Zaznaczył, że Europejczycy powinni brać bezpośredni udział w negocjacjach nad nowymi porozumieniami. Podkreślił przy tym, że stanowisko co do kontroli zbrojeń powinno uwzględniać interesy bezpieczeństwa państw Europy Północnej i Środkowej – co można interpretować jako zabezpieczenie się przed zarzutami o prowadzenie dialogu z Rosją bez konsultacji.

Macron odniósł się także, [w kontekście dyskusji o Traktacie o zakazie broni jądrowej](#), do etycznego wymiaru odstraszania jądrowego. Odrzucając wezwania do jednostronnego rozbrojenia, przedstawił posiadanie broni jądrowej przez Francję jako czynnik stabilizujący system międzynarodowy wobec istnienia arsenałów jądrowych innych państw.

Wnioski i rekomendacje. Główne tezy wystąpienia prezydenta stanowiły rozwinięcie znanego stanowiska Francji w odniesieniu do bezpieczeństwa europejskiego i międzynarodowego. Francja będzie kontynuować próby samodzielnego kształtowania strategii europejskiej zgodnie ze swoimi preferencjami. Macron powtórzył większość tych tez w wystąpieniu na monachijskiej konferencji bezpieczeństwa 15 lutego br.

Propozycje Francji dotyczące współpracy w obszarze odstraszania jądrowego oraz kontroli zbrojeń powinny być przedmiotem szczegółowych dyskusji na szczeblu dyplomatycznym i wojskowym: w formacie francusko-polskim, w gronie zainteresowanych państw oraz w NATO. Zainteresowanie strategicznym dialogiem o odstraszaniu wyraziły dotychczas Niemcy. Proponowany dialog może mieć wartość dla Polski, jeżeli będzie stanowił okazję do dyskusji o roli francuskiego potencjału jądrowego w reagowaniu na kryzysy związane z aktywnością Rosji, a nie tylko do zapoznania się partnerów ze specyfiką doktryny odstraszania Francji. Powinien być jednak traktowany jako zaangażowanie komplementarne wobec działań w ramach NATO. Podobnie należy podejść do możliwości przyłączenia się do ćwiczeń francuskich sił jądrowych (co może oznaczać w początkowym okresie ich obserwowanie). Równolegle warto natomiast rozważyć inne opcje wzmocnienia współpracy dwustronnej, np. wspólne ćwiczenia obejmujące przebazowanie do Polski samolotów Rafale z eskadr wykonujących zadania odstraszania jądrowego.

Dużo więcej wątpliwości budzi koncepcja wypracowania przez państwa europejskie propozycji dotyczących kontroli zbrojeń jądrowych i raketowych. Pozytywnie należy oceniać gotowość Francji do włączenia do dyskusji kwestii, które pozostawały dotychczas poza zakresem porozumień USA–Rosja (np. rakiet o zasięgu poniżej 500 km, takich jak system Iskander). Jeżeli natomiast propozycje miałyby być wypracowane i promowane w oderwaniu od stanowiska USA i bez koordynacji w ramach NATO, mogłoby to spowodować kryzys w stosunkach transatlantyckich i otworzyć Rosji pole do rozgrywania różnic pomiędzy sojusznikami. Zagrożeniem byłoby też ewentualne odejście od wcześniej wypracowanych pozycji w ramach NATO, np. dotyczących rosyjskich propozycji tzw. [moratorium raketowego](#). Szczegółowe koncepcje powinny być zatem wypracowywane z najważniejszymi partnerami europejskimi, konsultowane z USA i – zgodnie z zapowiedzią Macrona – uwzględniać stanowisko państw Europy Środkowej.